NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

Nr. 43. Nowy Targ, dnia 22 października 1922 r. Rok

19 20

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji i administracji: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 900 marek, za granicą 2.000 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 50 Mk.

Główny wróg.

Głównym wrogiem naszego ludu, — jest wódka! Jest to tak widoczne w życiu codziennem, że ani prawie dowodów na to nie potrzeba!

Jeżeli jednak już przed wojną ten nałóg w Polsce silnie grasował, to dziś wzmógł się co najmniej dwukrotnie i milczeć o tem dłużej nie podobna.

Postęp tej zarazy jest na każdym kroku wyraźny i walczyć z nią jest dziś obowiązkiem każdego prawego obywatela Rzeczypospolitej.

Przedewszystkiem zaś wzmogła się ta pijacka zaraza wśród naszego ludu. Niema już jarmarku, ani zebrania publicznego, ani odpustu nawet, by na nich nie widziało się całych gromad pijackich.

Wszystkie nasze wiejskie i małomiejskie karczmy pełne są w takie dni pijanych i na śmierć zapitych ludzi, a przedewszystkiem chłopów, pełne awantur i krwawych często bijatyk. Nikomu zaś picie większych szkód nie przynosi, jak gospodarzowi na roli.

Pijąc bowiem nie tylko przepłaca najordynarniejsze trunki, nie tylko pije najpodlejszą truciznę dla swego zdrowia, ale co gorzej okradną go w karczmie często do ostatniego grosza, zdobytego na jarmarku za sprzedany dobytek, a bardzo często nałóg zmusza go do sprzedania ostatnich zagonów ojcowskich i chaty ojców, które są jedynym jego majątkiem.

Po ich utracie zamożni czasem nasi gospodarze kończą na starość pod płotem!

Całe szczęście rodzinne w domu pijaka bywa zupełnie zniszczone. — Aż żal się patrzeć na zbiedzone i obdarte dzieci, po tak licznych dziś niestety chałupach pijaków!

Te biedne wynędzniałe aniołki, którym brak czasem kawałka suchego chleba, już od dzieciństwa nabiedzą się i nacierpią nie mało, — za tak lekkomyślnie przez swoich ojców spijane półkwaterki po karczmach. Chude to, brudne i odarte, człowieka się boi i już od lat kilku chodzi po zarobkach, a nielitościwy ojciec wysprzedaje im jeden zagon po drugim, jeden sprzęt po drugim — na wódkę, — robiąc z nich jeszcze gorszych biedaków.

Po wielu wsiach brak szkół, brak kościołów i domów ludowych, ale karczem prawie nigdzie nie brak!

Nie miljony już dziś, ale miljardy płyną za wódkę, która w zamian za obdziera swych wielbicieli do naga, kradnie im szczęście rodzinne, zabiera majątek, zdrowie i życie, robi z nich dziadów i matołków umysłowych, unieszczęśliwia ich najdrobniejsze maleństwa i rujnując społeczeństwo, grozi katastrofą całemu państwu. —

Najmędrsze narody północy jak Norwegowie i Szwedzi wyrugowali już karczmy ze swoich wsi i miast, pomnożyły się za to szkoły, fabryki, wzrósł dobrobyt trzeźwych i oświeconych narodów, a my?

Czy my nędzarze europejscy, czy my z najmarniejszą prawie walutą świata, — mamy sobie pozwolić na rabowanie dobra i zbydlęcenie duszy narodu?

My z miljonami okradzionych przez karczmy i wódkę matek, żon, wdów, sierót i dzieci, musimy wołać tak głośno, by nas usłyszał przyszły sejm i rząd.

Precz z wódką!

Precz z karczmą!

Precz z trucizną i złodziejem ludu!

Zygm. Lubertowicz.

Praktyczne rady gospodarcze.

Ziemniaki należy dobrze przechować!

Tegoroczny zbiór ziemniaków wypadł tak dobrze, że pod tym względem o braku ziemniaków mowy być nie może, gdyby tylko z powodu niepogody przy kopaniu ziemniaków i z powodu złego przechowania nie zgniły!

Powinno się zatem baczyć, aby te zbiory ziemniaków od zepsucia ochronić.

Ku temu służą następujące wskazówki, które z wielką starannością przeprowadzić należy.

1) Przed złożeniem ziemniaków do piwnic, dołów i kopców powinno się tam wsypać tylko całkiem zdrowe, wybrane ziemniaki, wszelkie zaś inne nadgniłe i uszkodzone, należy od zdrowych ziemniaków wyłączyć. —

2) Przy składaniu ziemniaków do przechowania jak również i w czasie przechowania należy uważać, ażeby na nowo zdrowych ziemniaków nie uszkodzić, albowiem takie uszkodzenia powodują gnicie ziemniaków. —

3) Przy składaniu nie powinny być ziemniaki w grubej warstwie ułożone, ale możliwie jak najpłyciej na 80 cm. wysokości i tylko w dobrze przysposobionych składach ziemniaki mogą być nieco w wyższej warstwie wsypane i wtedy od czasu do czasu oglądane, czy są zdrowe i czy się przypadkiem nie psują.

4) Składy na przechowanie ziemniaków przeznaczone, muszą być suche, chłodne i dające się lekko przewietrzyć. W żadnym razie nie mogą być ziemniaki przechowane we workach, lub też w zamkniętych skrzyniach. —

5) Najodpowiedniejszą temperaturą do przechowania ziemniaków jest temperatura od 2 do 8 stopni Reum. Te miejsca przechowania tj. piwnice, doły i kopce, których nie można do tej temperatury doprowadzić, nie nadają się wcale do przechowania ziemniaków. —

6) Ziemniaki należy także chronić przed mrozem. Dłuższe przetrzymywania ziemniaków przy temperaturze 0° Reum. powoduje, że ziemniaki stają się słodkiemi, przy większej tj. niższej temperaturze od 0 do 2° poniżej zera Reum, marzną także całkowicie. —

7) Ziemniaki przechowane w piwnicach, dołach i kopcach należy często przeglądać i przebierać. Gdy na ziemniakach pokazują się dołki wskazujące na gnicie, należy je zaraz usunąć, gdyż zgnilizna ziemniaków jest zaraźliwą.

Koniczyna zielona i koniczynowe siano jako pasza dla drobiu.

Jest ogólnie wiadomem że karmienie zieleniną bardzo dodatnio wpływa, na zdrowie i nośność kur i wszelkiego drobiu w ogólności.

Z pomiędzy wszystkich traw i zielenin (środków żywności zielonych) zasługuje na pierwszem miejscu na uwagę koniczyna, gdyż zawiera ona najbogatsze składniki, ktore kury do znoszenia jaj potrzebują. — W pierwszej linii zawiera koniczyna azot i wapno, co do azotu zawiera koniczyna około 11% i przewyższa przez to różne gatunki zbóż pod tym względem. — Ponieważ owies zawiera azotu tylko 9·8% kukurudza tylko 9·38% a jęczmień 9·29%. —

Ważniejszym czynnikiem jest dalej koniczyna, pod względem wysokiej zawartości wapna, kurom niosącym jest wapno niezbędnie potrzebne, ponieważ wapno przyczynia się do tworzenia się skorupki jaj. —

Gdy kury są wyłącznie karmione sianem (zbożem) to wtedy znoszą one zazwyczaj jaja z miękką skorupką wadliwość ta może być usuniętą, gdy się do karmy przyczyni koniczyny, która zawiera 30% wapna. —

Wielu hodowców drobiu, podaje drobiowi skorupki z ostryg, muszli morskich i tp. które to przedmioty bardzo mało tych substancji posiadają, tylko koniczyna może w zadawalniający sposób w te niezbędne składniki karmy dla drobiu zasilić, gdyż drób strawi znakomicie koniczynę.

Jak bogatą jest koniczyna w składnik wapna, okazuje to poniżej wymieniona tabelka zawartości wapna i popiołu w 1000 kg. — biała koniczyna zawiera wapna 33·48 klg, czerwona koniczyna 28·80 klg, żyto 1·22 klg., jęczmień 1·06 klg. kukurudza 0·98 klg., pszenica 0·96 klg. —

Koniczyna zawiera także dalej w wielkiej ilości fosfor, siarkę, magnezję i natron. — Szczególnie musi każdy hodowca drobiu zauważyć, że koniczyna przysłuża się do wstrzymania zapasienia się kury, a tem samem do podniesienia jajonośności. —

Karmienie koniczyną drobiu może być tak w lecie, jak również i w zimie przedsiębrane. — W lecie podaje się koniczynę zieloną usiekaną drobno z inną zieleniną i mąką jęczmienną lub owsianą, lub otrębami pszennemi. — W zimie zaś tnie się suchą koniczynę na sieczkę, którą się we wrzącej wodzie rozrabia i domiesza się ją do karmy miękkiej np. ziemniaki gotowane i t. p. Wyśmienitą paszę można dla drobiu przysposobić, gdy się 2 części sieczki z koniczyną 1 go-

dzinę gotuje i do tego 1 część śrutu ze zboża mąki, lub otrąb pszennych dosypuje. — Tę masę dobrze wymieszać i przez noc w spokoju zostawić należy. — Tę mieszaninę otrzymuje drób, który z wielką chciwością takową zjada. Tę paszę powinno się dodawać dosyć wilgotną nie może być gruzłowato suchą, a aby to osiągnąć, należy dawać przy gotowaniu koniczyny więcej wody. — Taka karma dla drobiu służy do zwiększenia jajonośności u kur i innego ptactwa domowego, przytem koszta karmienia są mniejsze, a drób z tej paszy jest zdrowy i żwawy. — Kto swój drób w ten sposób podczas zimy karmi, nie potrzebuje mu dawać innej zielonej paszy, jak zieloną kapustę siekaną, lub buraki. —

Podał swój.

Wieści z Polski i ze świata.

Aresztowanie podpaleczy. Władze państwowe w Stryjn zaaresztowały adwokata doktora Baczyńskiego i cały personal okregowego komitetu rewoluoyjnego ukraińskiego, który wydawał wyroki śmierci na spokojnych Rusinów, nie chcących brać udziału w ruchawkach przeciw Polakom i broniących polskich dworów przed podpaleniem.

Zaaresztowano wielu akademików i studentów ruskich, razem 60 osób.

W lokalu komitetu znaleziono odezwy wzywające do gwałtów i zaburzeń w dniu 1 listopada, jako w rocznicę zajęcia Lwowa przez Rusinów.

Spokojny lud ruski nie wspiera podpalaczy i w pewnym dworze, chłopi jednego podpalacza zabili, a dwóch wrzucili do palącego się stogu.

Strajk drukarzy w Krakowie. Krakowscy składacze pism zaczęli strajk, który trwa już przeszło tydzień.

Ci drukarze pobierali dotąd miesięcznie najmniej 128 do 377 tysięcy marek. Na październik przyznano im 35 procent, czyli od 54 do 129 tysięcy podwyżki, drukarze zażądali jednak podwyżki o 90 procent, czyli prawie drugie tyle. a prócz tego postawili niezmiernie trudne warunki, które uniemożliwiłyby wydawanie pism. —

Drukarze liczyli na to, że w okresie przedwyborczym wszystko muszą dostać. Tymczasem strasznie się oszukali !

Pisma krakowskie, a to Czas, Głos Narodu, Goniec krakowski, Kurjer krakowski, Nowa Reforma, a nawet żydowski Nowy dziennik złączyły się obecnie w jedno pismo i wydają wspólne pismo „Wiadomości krakowskie“, zrezygnowawszy ze wszelkiej walki przed wyborami.

Nie można się powstrzymać od uśmiechu, gdy we wspólnym organie tylu pism widzi się wzajemną miłość i zgodę jak w raju Adamowym, arce Noego, lub mateczniku Mickiewicza i to w okresie przedwyborczym.

Osobno wychodzi tylko „Naprzód“, jako widocznie jeneralna kwatera strajku. Strajk zdaje się potrwa jeszcze długo !

Zygmunt Lubertowicz.

„Boże wspieraj.“

Ten patetyczny hymn cesarskiej Austrji dość nas kosztował za naszych gimnazjalnych czasów kłopotów przykrości, a czasem i gorzkich łez.

Trzeba go było bowiem śpiewać kilkanaście razy do roku, a to na rozpoczęcie i zakończenie szkolnej nauki, na urodziny i na imieniny cesarza, jego żony i dzieci, jego dziadków i babek, jego sióstr i braci, kuzynów i następców tronu, oraz całego „najmiłościwiej“ panującego, a tak bogatego w arcyksiążęce pączki rodu Habsburgów.

My zaś uczniowie polskich, a zwłaszcza krakowskich gimnazjów wolelibyśmy stanowczo, aby nam z okazji każdej takiej uroczystości skórę wygarbowano, aniżeli kazano śpiewać ten „z serca płynący hymn austrjackich ludów“.

Wiedzieliśmy przytem dobrze, że nasz poczciwy radca szkolny „Parasolem“ nazwany, bo trzymał się tego wschodniego podobno zwyczaju „parasol noś i przy pogodzie“, z przywdzianiem całego złotem obszytego kołnierza i pieroga z sutym pióropuszem, z przypasaniem do boku wyzywająco pobrzękującej szabelki, zostawiał już swój parasol w domu i wtedy trudno było z nim zaczynać.

Z poczciwego pedagoga od a do kwadratu i b do potęgi trzeciej, stawał się bowiem wtedy najwyższą potęgą, wszystkich profesorskich potęg w całym zakładzie, bo był bardziej złoty, niż portrety samego „najjaśniejszego pana“, miał więcej gwiazd na kołnierzu i orderów na piersi, niż najgorszy uczeń z całego gimnazjum dwójek w katalogu, a minę miał bardziej uroczystą i zawadjacką, niż kapral od honwedów.

Jeżeli zaś jeszcze kilku innych naszych profesorów przystroiło się na tak samo złocistych i uzbrojonych kawalerów od cesarskiego „majufesu“ to my żaczki od łacińskiego i greckiego abecadła tak trętwieli ze strachu, jak rekrut przed austrjackim asenterunkiem, kiedy mu kazano zjawić się przed cesarską komisją w stroju pradziadka Adama.

Wtedy to nasz respekt przed naszymi profesorami był zaiste większy, niż przed przedstawicielami naszej

Zanikanie słoni. Jak donoszą pisma paryskie w krótce zapewne kość słoniowa stanie się rzadkością, słonie bowiem afrykańskie są już bliskie zaniku. W roku 1899 z portów południowo-afrykańskich wywieziono jeszcze kilkadziesiąt ton kości słoniowej, a w r. 1920 już tylko 135 kilogramów. W prawdzie zdarza się jeszcze odkryć czasami większą ilość kości słoniowej, na tak zwanych „cmentarzyskach słoni", gdzie zwierzęta te zbierały się bądź to pod wpływem starości, bądź to choroby, aby życia dokonać. Odkrycia jednak takie dokonywane są coraz rzadziej, a tymczasem słoń afrykański zanika z coraz większą szybkością.

Liczba bezrobotnych w Polsce się zmniejsza. Zwłaszcza w Królestwie uruchomiono wiele hut żelaza. Mniej robotników natomiast pracuje w przemyśle drzewnym w Małopolsce, czyli wyrąb lasów dzięki Bogu się zmniejsza.

Słyszymy, że starostwo nowotarskie poczyniło energiczne kroki, celem wstrzymania masowego wywozu drzewa z Podhala i ukarało w kilku wypadkach wysokiemi karami za lekkomyślne tępienie lasów.

Za to jesteśmy p. staroście Trześniowskiemu bardzo wdzięczni !

Pokój na Wschodzie zawarty. Dzięki pośrednictwu Francji został pokój pomiędzy Turcją, a Grecją zawarty, a niebezpieczeństwo wojny usunięte !

Dnia 10 października przyszła do skutku umowa w Mudanji, na podstawie której Grecy wydadzą Turkom Trację.

Umowę tę z jednej strony podpisała Anglja, Francja i Włochy, z drugiej Turcja.

Grecja musiała także te umowę podpisać.

Pokój więc na Wschodzie jest obecnie uratowany a wybuch kotła bałkańskiego znów na chwile powstrzymany.

Kradzież 128 miljon. Dwaj wyżsi urzędnicy towarz. ubezpieczeń społecznych przy pomocy woźnego włamali się do banku państwa polskiego w Królewskiej hucie i skradli 128 miljonów marek. Sprawców uwięziono. ale pieniądze zdołali ich wspólnicy już wywieść samochodem w niewiadomym kierunku.

Zamordowanie dyrektora fabryki w Szczakowej. Od dyrektora huty szklanej w Szczakowej żądali robotnicy węgla na opał. Gdy dyrektor fabryki węgla wydać nie chciał, robotnik Antoni Doskocz dobył rewolwer i trzema strzałami dyrektora Junga zamordował.

Za ten czyn robotnik Doskocz stanie przed trybunałem doraźnym.

Ośmioprocentowa pożyczka państwowa już jest rozpisana. Pożyczka ta w razie spadku marki, będzie do połowy kwoty zwrócona w frankach szwajcarskich.

Lokata kapitału jest w ten sposób bardzo korzystna, i ludzie zamożni powinni bez wahania te pożyczkę podpisać.

Nawet niezamożni powinni podpisać co mogą !

Nowo obrany sejm śląski już urzęduje. Marszałkiem tego sejmu został obrany dr. Konstanty Wolny z bloku narodowego 43 głosami, a wicemarszałkami zostali obrani Niemiec Pant, Biniszkiewicz socjalista, p. Grajek i Rakowski z bloku narodowego.

O wzrok młodzieży szkolnej. Wiadomo, jak praca szkolna, zwłaszcza w nienormalnych warunkach, przy

---

najświatlejszej i najmędrszej ósmej klasy, którzy, gdyśmy z nimi chcieli mówić, kazali nam czapkę z „oślej" głowy zdjąć.

W takie to dni czuliśmy się wobec ogromu; wszechpotęgi i jasności majestatu naszych władz szkolnych niżsi i nędzniejsi, niż owce wobec juhasa, mysz wobec kota, a mrówka wobec słonia !

To też za to przygnębienie całego naszego jestestwa, za tę maluczkość i podeptanie naszych, wykluwających się dopiero mózgów, rozmyślaliśmy, jak Jacków osiołek z bajki, jaki by też to najlepszy kawał, temu całemu złocistemu majestatowi naszych władz szkolnych wyczynić.

Przecież to i my sroce z pod ogona nie wypadli, przecież to i nas najbardziej pożałowania godnych męczenników nauki jeszcze na coś stać !

Szliśmy więc niby pokornie, jak osiołek za Jackiem ku mostu wprost do naszego gimnazjalnego kościoła św Anny w Krakowie na nabożeństwo, gryząc w sobie całą gorycz takiej parady i rozmyślając, gdzie tu będzie pole do popisu i kiedy to „sędziami będziem my !"

Oczywiście w kościele trzeba było uszy spuścić po sobie, bo innej rady nie było !

Powyjmowaliśmy więc książeczki, patrzyliśmy się pobożnie na olbrzymie postacie świętych w tym kościele, podobniejszych do Cyganiewiczów raczej i Rinaldo Rinaldinich, aniżeli do rybaków i apostołów Chrystusa, klękaliśmy i bili się tak mocno w piersi, że gdyby był sam „kaizer" zaglądnął wtedy do kościoła, byłby bez wątpienia udzielił naszemu radcy „Parasolowi" jeszcze jeden order za lojalność, a nas uszczęśliwił jeszcze jednym portretem z własnoręcznym podpisem.

Wszystko jednak dobre przemija na świecie, kończyła się także i ta cesarska msza święta.

Teraz trzeba było działać !

Nasz nauczyciel śpiewu przygotowywał się już na chórze do huknięcia z całej siły zamaszystego „Boże wspieraj", kiedy jako uczeń najwyższej, bo ósmej klasy gimnazjalnej, przed którym teraz inni zdejmowali czapki z swoich „oślich" głów, stanąłem na chórze.

Dośpiewuję spokojnie z kolegami różne „et cum spiritu tuo" i „amen", kiedy nagle rozlega się soczysta przygrywka cesarskiego hymnu.

Wtedy z miną Mickiewiczowskiego Konrada staję w środku chóru, opieram się o organ, zamykam szczelnie usta i milczę jak bukowy pień.

złem oświetleniu, nadto przy niedostatecznej trosce czynników wychowawczych zarówno szkolnych, jak domowych, osłabia wzrok wychowanków. Ostatnie badania, dokonywane z urzędu przez lekarzy po różnych zakładach, wykazały bardzo smutne rezultaty. Przyklasnąć więc należy Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego, które postanowiło tą sprawą zająć się pieczołowicie. Pierwszym wyrazem tej pieczołowitości jest założenie „Poradni okulistycznej dla młodzieży".

Poradnię taką Krakowskie Kuratorjum szkolne założyło już w Krakowie, a uczniowie szkół mają prawo z niej korzystać bezpłatnie. Z Nowego Targu korzystało już z tej poradni kilkunastu uczniów.

Uroczystości koronacyjne rumuńskiej pary królewskiej odbyły się w tych dniach w Budapeszcie. Przed samą koronacją odkryto ze strony Węgrów spisek na życie królewskiej pary.

Kiepsko jest dziś być królem !

Apetyt na mandaty. Na 72 mandatów przypadających z całej Polski na listy państwowe zgłosiło się łącznie 735 kandydatów, czyli przeszło dziesięć razy więcej niż ich trzeba !

Wiele pieniędzy wolno wywieść za granicę ? Za granicę nie wolno wywieść dotąd więcej niż 20 tysięcy marek polskich i mniej więcej za 120 tysięcy marek w walucie obcej na jedną osobę, czyli 150 franków szwajcarskich, koło 350 koron czeskich, koło 12 dolarów i t. d.

Czterdziestu pięciu oficerów na jednego redaktora. Taki senzacyjny kawał przynosi „Głos lubelski" oto na redaktora „Myśli narodowej" w Warszawie, obu-rzyli się za jakiś artykuł oficerowie i w ciągu jednego dnia posłali mu 45 par sekundantów.

Prócz tego zapowiedziano jeszcze nowy przyjazd sekundantów oficerskich z Brześcia. Wiadomość ta budzi w prasie polskiej szczerą wesołość.

Gdzieindziej, a u nas. Górnicy czescy musieli wrócić do pracy, chociaż obniżono im płacę o 25 procent czyli o czwartą część.

Do końca roku zniżą się ich zarobki jeszcze o 5 procent. A więc gdzieindziej tanieje, bo jest dobra i mądra gospodarka skarbowa, a u nas ?

Kolej drożeje. Od pierwszego listopada drożeje przewóz koleją o 50 procent, czyli o połowę, a bilety osobowe o 100 procent, czyli będą kosztowały drugie tyle. —

Ministerstwo kolei z góry już przewidując dalsze podrożenie towarów w najbliższym czasie, przewiduje dalsze podniesienie taryf towarowych od 1 grudnia znowu o 50 procent.

U nas istotnie nie trudno być co do cen prorokiem !

Kobiety lwowskie postanowiły własną listę kobiecą do sejmu i senatu.

Poznańska giełda zbożowa z 13 października. Żyto 19.200 do 20.200 Mk, pszenica 32.500 do 34500 Mk, mąka żytna 70% 30700 do 31200 Mk, mąka pszenna 65% 52000 do 54000 Mk, owies 20000 do 21000 Mk, Otręby żytne i pszenne po 9800 Mk, ziemniaki po 2550 Mk, za 100 kg. w ładunkach wagonowych, loco Poznań.

Giełda lwowska żyto za 100 kg. 21000 Mk.

Podwyższenie kwoty wypłat doraźnych w obrocie oszczędnościowym Pocztowej Kasy Oszczędności. Od dnia 1. października kwota wypłat doraźnych na książeczkę oszczędnościową P. K. O. została podwyższoną do 10 000·— Mk. Właściel książeczki oszczędnościowej może przeto w dowolnym urzędzie pocztowym podnosić bezzwłocznie po 10.000·— Mk. dziennie. Wyższe sumy wypłacane są po przesłaniu do P. K. O. wypowiedzenia. Korespondencja z Pocztową Kasą Oszczędności jest wolna od opłat pocztowych.

Spełnione proroctwo. Pisma niemieckie przypominają ze smutkiem, że spełniło się proroctwo słynnego mnicha brandenburskiego Leniusa, który na początku XIII wieku tak prorokował: „pod jednoręcznym cesarzem, który będzie wsiadał na koń z przeciwnej strony, przegrają Niemcy w r. 1913 wielką wojnę." Lenius omylił się tylko co do roku 1913, zresztą proroctwo jego spełniło się co do joty, albowiem Wilhelm ma rzeczywiście prawą rękę sparaliżowaną, a na konia wsiadał z prawej strony i wojnę światową przegrał.

Bratobójcy. Rusini zamordowali swego wybitnego poetę Sydira Twerdochliba za to, że dążył do zgody z Polską. — Zmarły osierocił żonę i czworo dzieci. Cały polski Lwów brał udział w jego pogrzebie.

Jaki taki z „naszych" na chórze, poglądnąwszy na złote szlify ósmoklasisty, nie chciał być odemnie gorszy i niedługo cały chór utknął jak skamieniały.

Napróżno ryczały organy, napróżno dokazywał cudów waleczności nasz nauczyciel śpiewu, napróżno od profesorskich siedzeń przy wielkim ołtarzu zwróciły się na nas wszystkie cwikiery, okulary i łysiny, chór milczał, a Jacków osiołek pokazał, że w kościele nawet za ogon złapać go nie można !

Zrobiliśmy senzację, staliśmy się bohaterami dnia, zemściliśmy się na „Boże wspieraj".

Przy wychodzie z kościoła my biedni żakowie mieliśmy miny cesarskich oficerów, a nasi profesorowie i nasz poczciwy radca minę gimnazjalnych żaków

To dopiero był dzień naszego tryumfu, dzień zwycięstwa i chwały, o którym miały mówić długie pokolenia żaków.

Sprawa jednak nie była skończona i miecz sprawiedliwości i obrażonego majestatu wisiał nad nami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

Oszczerstwo. Na wiecu Chrześć. związku jedności narodowej dnia 16 października w Nowym Targu, padło oszczerstwo z ust niejakiego Wincentego Apostoła organisty w Nowym Targu, że redaktor Gazety podhalańskiej profesor Zygmunt Lubertowicz należy do tych inteligentów, którzy w roku, 1920 kazali ludowi iść na wojnę z bolszewikami, a tymczasem lud okłamali i sami na wojnę nie poszli. Zarzut ten jest zwyczajnem kłamstwem i oszczerstwem, a redaktor Gazety podhalańskiej, aby napiętnować oszczerczą agitację przedwyborczą, rzucającą się na najniewinniejszych ludzi, podaje interesowanym do wiadomości, że posiada „Zaświadczenie" 4 p artylerji podhalańskiej w N. Targu z d 24/VII. 1920. że do poboru wojskowego, jako ochotnik się zgłosił, chociaż nigdy przedtem wojskowo nie służył. To Zaświadczenie obecnie złożył w kancelarji adwokackiej Dra. Z. Mieszkowskiego.

W dwa dni jednak po tym asenterunku przy gorączce 40-sto stopniowej sprowadził prof. Lubertowicza, prosto od ćwiczeń karabinem zacny Dr. Edw. Niezabitowski i przemocą wpakował do łóżka, chorego na tyfus brzuszny, z którego po dwóch miesiącach dopiero wstał prof. Zygmunt Lubertowicz o lasce! —

Jako świadków na to nieszczęście powołuje redaktor Gazety podhalańskiej WP. Dziekana uniwersytetu poznańskiego doktora Edwarda Niezabitowskiego, który mu wtedy życie uratował. Starostę spisko-orawskiego WP. Doktora Bednarskiego, który równocześnie uratował córeczkę redaktora, p. Inżyniera Józefa Ramsa i Profesora p. Kazimierza Barana Dyrektora sem. naucz. w Nowym Targu, prócz wielu innych, którzy go w tej chorobie odwiedzali i pocieszali.

Na jaką karę zasługuje taka oszczercza kampanja przedwyborcza na najniewinniejszych ludzi, dowie się organista Wincenty Apostoł przed kratkami sądowemi, przed któremi stanie, aby na drugi nie robił wzburzenia na inteligencję pomiędzy ludem i lepiej się namyślił, co mówi na ludzi nieobecnych na wiecach politycznych!

Sprawę tę nawskroś osobistą musiał redaktor poruszyć dlatego, by Gazeta podhalańska swego redaktora, wstydzić się nie potrzebowała!

Obecnie płacą za dolar 10 600 Mk, za koronę czeską 350 mk, a w Zurichu za 100 Mk płacą 5½ fen.

Rezygnacja z mandatu. Prezes Związku Podhalan, dyrektor gimnaz. p. Jakób Zachemski listem poleconym z dnia 2 października, zrezygnował z miejsca wyznaczonego mu przez „Piastowców" na państwowej liście do sejmu.

Dyrektor Zachemski zrezygnował z zaszczytu ale nie zrezygnował z pracy dla dobra ludu Podhala i dla dobra Polski.

Cicha wdzięczność i uznanie Rodaków nagrodzi mu stokrotnie tę pracę i wyrządzone mu przez stronnictwo pokrzywdzenie, które całe czujące i myślące Podhale w jego osobie dotknęło.

Nasi Rodacy z Ameryki, pamiętając o tem, że są Polakami i Podhalanami posłali komitetowi budowy organów w Nowym Targu za pośrednictwem Pani Pawlikowskiej następujące dary na dokończenie organów.

Siaśkiewicz Stanisław 2 dolary, Pajerska Marja 2 dolary, Siaśkiewicz Walery 1 dolar, Śpiewak Michał 1 dolar, Nowobilski Jan 1 dolar, Brożyna Jan 1 dolar, Zych Józef 1 dolar, Bryniarski Jan 1 dolar Chrostowski Kazimierz 1 dolar, Błonkowski Aleksander 2 dolary, Batkiewicz Ignacy 1 dolar, Doktor Jan 50 ct. Czyscoń 25 ct. Razem 14 dolarów 75 ct.

Za dary powyższe składamy Szanownym Rodakom od serca płynące Bóg zapłać.

Komitet budowy Organów w Nowym Targu.

Zadania i korzyści pożyczki złotej. Przed kilku dniami odbył minister skarbu Jastrzębski konferencję z redaktorami pism stołecznych i prowincjonalnych celem wyjaśnienia zasad i znaczenia nowej pożyczki państwowej, której sprzedaż rozpoczęła się w poniedziałek.

Między innemi podniósł minister, że oparcie pożyczki na samej marce pol. nie dałoby żadnych rezultatów, gdyż publiczność straciła zupełnie zaufanie do marki. O tem świadczy fakt, że z 12.6 miljardów pożyczki odrodzenia, 4 5 miljarda wróciło do kasy państwowej przy spłacie daniny, a znaczna część reszty pożyczki jest zastawiona w PKO. Z drugiej zaś strony jesteśmy jeszcze na długi czas skazani na walutę markową, należy więc wybrać taką formę kredytu, któraby tej marki nie dobiła. Wypuszczenie pożyczki, opartej tylko na walucie złotej, byłoby ostatecznym ciosem dla marki.

Z tych względów za odpowiednie rozwiązanie kwestji uznano pożyczkę dwuwalutową w połowie opartą na złocie względnie na dewizach, wolnej od wahań kursowych i dającej pełną gwarancję. Dlatego pożyczka winna przyciągnąć wszystkie wolne kapitały i przywrócić zaufanie do papierów państwowych.

Po exposé min. Jastrzębskiego wiceminister Fajans przedstawił korzystne konjunktury naszej sytuacji gospodarczej i zwrócił uwagę na paradoks, jaki stanowi tak sprzeczny z tem fatalny stan kursu naszej waluty.

Dość przytoczyć, że wartość całej emisji banknotów państwa polskiego nie przenosi wiele ponad — wedle kursu giełdowego — kwotę 35 miljonów dolarów, a więc tego, co amerykański miljarder Ford zarabia w jednym kwartale na czysto.

Na sklep „Zespołu" krakowskiego w Nowym Targu złożono dotąd w Związku urzędników 170 udziałów, a brak jeszcze 130. Zwracamy się raz jeszcze do P. T. Urzędników pań i pryw. Duchowieństwa, Nauczycielstwa i P. T. Przemysłowców z prośbą o wpłacenie udziałów.

Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej w Nowym Targu uchwalono wydzierżawić elektrownię i cegielnię prywatnym dzierżawcom, ponieważ przynoszą one miastu niedobór.

Z powodu mylnego zrozumienia sprawy „Sokoła" za który gmina zapłaciła dług dopiero w roku 1921 przy kursie dolara 8 tysięcy, — rada gminna sprzeciwiła się dobicia układów o „Sokół" i oddaniu go jego właścicielowi, chociaż budynek ten grozi zawaleniem i wymaga miljonowych wkładów.

Redaktor Gazety podniósł, by postarano się o odzyskanie domu gminnego, w którym mieści się sąd i starostwo i przeznaczono go na seminarjum żeńskie, tak konieczne w naszem mieście.

Pomoc dla miast Na ostatniem posiedzeniu Sejmu uchwalona została ustawa o rozbudowie miast, to jest o pomocy rządu przy budowie nowych domów w miastach. Wskutek wojny ruch budowlany w miastach zupełnie zamarł, jest szalony brak mieszkań. Uchwalona przez sejm ustawa ma za zadanie wskrzesić ruch budowlany w miastach. Na jej podstawie ludzie, budujący nowe domy mieszkalne, otrzymywać mogą na budowę pożyczki do wysokości 80% kosztów budowy. Rząd oświadczył, że wyasygnuje na ten cel 20 miljardów.

Samobójstwo czeskiego agitatora. Józef Greszczak syn byłego wójta z Głodówki na Orawie popełnił na dniu 8 b. m. samobójstwo w Witanowej, wiosce orawskiej należącej do Czechosłowacji.

Wymieniony był zaciekłym agitatorem czeskim w czasie plebiscytu i herszter utworzonej przez siebie bojówki. Agitacji tej nie zaniechał nawet po przyłączeniu Głodówki do Polski, a obawiając się pociągnięcia do odpowiedzialności przez Władze polskie schronił się do Czecho-słowacji, skąd rozwijał w dalszym ciągu swą niecną robotę.

Między innemi wysyłał on korespondecje do pism słowackich w Ameryce, w których przedstawiał w nieprawdziwem świetle stosunki panujące na Górnej Orawie.

Renegat ten zbałamucony przez antinarodowe czynniki skończył marnie, gdyż sam pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru

Jakie życie — taki koniec.

Na fundusz prasowy. Marja Cieśla Stare Bystre 500 marek.

Największa bryła złota wykopana w Ameryce. Niedawno wykopano w Kalifornji kawał czystego złota wagi pięciu funtów.

Znaleźli go dwaj robotnicy, zajęci jako górnicy w jednej z tamtejszych kopalni. Za drogocenną bryłę ofiarowano im 375 funtów szterl.

Zawartość złota nie przedstawiała większej wartości. Znalazł się jednak kolekcjonista, który ofiarował znalazcom 1000 funtów, chcąc nabyć złom jako osobliwość dotąd w Ameryce nieznaną Zaznaczyć mianowicie należy, że znaleziony kawał złota jest największym, jaki udało się wykopać w Ameryce.

Gdzieindziej jednak znajdywano poprzednio okazy daleko przewyższające wartością i rozmiarami „wykopalisko" Amerykanów. Tak naprzykład w Afryce południowej wykopano kawał złota, ważący dziesięć funtów.

Rekord dzierży jednakże Australja. W słynnych złoto nośnych polach Ballart przed kilku laty znaleziono sztabę złotą wagi ni mniej ni więcej tylko 20 funtów. Był to spory kawał żółtego metalu, który trzeba było podnosić obiema rękoma i za który otrzymano tysiąc pięćset funtów szterlingów. — Godne zazdrości odkrycie!

Nawet w Austrji spadają ceny! — a u nas? Poraz pierwszy od dłuższego czasu wykazała komisja złożona z przedstawicieli rządu i stronnictw spadek cen artykułów pierwszej potrzeby w Austrji. W sobotę mianowicie ogłoszono wykaz cen, z którego wynika, że do połowy września do połowy października ceny spadły o 8 proc. Płace urzędników narazie jednak nie zostaną zniżone. Obecny wykaz świadczy o pewnej tendecji stabilizacyjnej korony austrjackiej od miesiąca.

Instrument do mierzenia głębokości morskich. Mierzenie głębokości morza jest bardzo trudne. Obecnie wynaleziono nowy instrument, który jest urządzony w ten sposób, że wysyła w głąb morza fale głosowe, które przedzierają się przez wodę aż do dna morskiego. Tam odbijają się i powracają w formie echa. Zależnie od ilości czasu, który upływa od wyjścia fal z instrumentu do powrotu echa, wylicza się głębokość morza.

Przyrząd do dojenia krów. W Ameryce powstało w ostatnich czasach tyle rozmaitych nowych sposobów, że nazwano ją ojczyzną wynalazków. Obecnie używany już jest tam elektryczny aparat do dojenia krów. Podobno jest dość tani, doi lepiej od dziewki, a co najważniejsze, nie boi się zupełnie krowiego ogona. Może i u nas przyjdzie czas, że gosposie i dziewczyny wiejskie nie będą miały tej roboty z krowami.

Ulgi budowlane. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Stwierdziwszy, że uchwalona w d. 22. września 1922 r. przez sejm ustawa o ulgach dla nowowznoszonych budowli w kołach zainteresowanych dotychczas nie jest jeszcze znana, ministerjum skarbu zwraca uwagę tych kół, iż mocą tejże ustawy nowowznoszone budowle, jak i części nadbudowanych i przebudowywanych budowli, przeznaczone na mieszkanie lub też na cele handlowe i przemysłowe, o ile wykończone są w ciągu 8 lat od ogłoszenia pomienionej ustawy, zwolnione są od chwili chociażby częściowego użytkowania na przeciąg 15 lat od podatków od nieruchomości i budynkowego. Również wszelkie akta i umowy, dotyczące przeniesienia prawa własności tych budowli, z wyjątkiem nadbudówek i przybudówek, zwolnione są w ciągu lat 8 od dnia rozpoczęcia budowli lub jej wykonczenia, od opłat pobieranych na rzecz państwa, oraz samorządów. Zawiadomienia, które stwierdzają fakty uzasadniające prawo do przytoczonych ulg, wydają właściwe urzędy, mające nadzór nad budownictwem.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Burka w Nowym Targu.